

Słowa Życia

„... pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor 5,20).

W wielu krajach na świecie toczą się niekończące się krwawe wojny, które niszczą rodziny, plemiona, narody. Opowiada Gloria - dwudziestolatka: *„Dowiedzieliśmy się o spaleniu pewnej wioski i o tym, że wielu zostało pozbawionych wszystkiego. Wraz z przyjaciółmi zainicjowałam zbiórkę potrzebnych rzeczy, jak materace, odzież, środki żywności... Pojechaliśmy zawieźć te rzeczy i po ośmiu godzinach drogi spotkaliśmy tych zrozpaczonych ludzi. Słuchaliśmy ich dramatów, ocieraliśmy łzy, pocieszaliśmy... Jedna z rodzin powiedziała: "Nasza córeczka była w domu, który spłonął. Wydawało nam się, że umarliśmy wraz z nią. Teraz, dzięki waszej miłości, odnajdujemy siłę, aby przebaczyć tym, którzy byli sprawcami naszej tragedii”.*

Św. Paweł również miał takie doświadczenie. To właśnie on - prześladowca chrześcijan - spotkał na swojej drodze, w sposób zupełnie nieoczekiwany, całkowicie darmową miłość Boga, który potem uczynił go głosicielem pojednania w Jego Imię. Stał się żarliwym i wiarygodnym świadkiem misterium Jezusa, Jego śmierci i zmartwychwstania, przez które pojednał świat z Sobą, aby każdy człowiek mógł poznać i doświadczyć życia w komunii z Nim i z braćmi. Dzięki św. Pawłowi ewangeliczne przesłanie: *Pojednajcie się z Bogiem* dotarło i zafascynowało nawet pogan, których uważano za dalekich od zbawienia.

Również my, mimo popełnianych błędów, które nas zniechęcają, mimo ułudy fałszywych zapewnień, że się bez tego obejdziemy, pozwólmy, aby Boże miłosierdzie - ta nieskończona miłość - uzdrowiła nasze serce, abyśmy byli zdolni dzielić się z innymi tym skarbem.

„... pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor 5,20).

W ten sposób możemy dać swój wkład w realizację Bożego zamysłu pokoju wobec całej ludzkości i wobec całego stworzenia, który to zamysł przewyższa ludzkie przeciwności, jak o tym mówi Chiara Lubich w pewnym tekście:

"(...) Na krzyżu, w śmierci Swojego Syna, Bóg dał nam najwyższy dowód swojej miłości. Przez krzyż Chrystus pojednał nas ze Sobą. Ta fundamentalna prawda naszej wiary i dziś jest aktualna w całej swej wymowie.

Jest objawieniem, którego oczekuje cała ludzkość: Bóg jest blisko wszystkich ze swoją miłością i kocha każdego miłością pełną pasji. Nasz świat potrzebuje, by mu o tym mówiono. Możemy jednak głosić tę prawdę tylko wtedy, gdy wpierw będziemy ją głosić i przypominać samym sobie, aż poczujemy się zanurzeni w tę miłość, nawet gdy wszystkie okoliczności zdawałyby się temu przeczyć. (...) Cała nasza postawa winna uwiarygodniać tę prawdę i dlatego trzeba pojednać się z bratem czy siostrą, jeśli mieliby coś przeciw nam (por. Mt 5,23-24). Miłujmy się tak, jak On nas umiłował, bez osądów i uprzedzeń, lecz z otwartością na przyjęcie i dowartościowanie tego, co jest pozytywne w naszym bliźnim, z gotowością oddania życia jeden za drugiego. To jest najważniejsze przykazanie Jezusa, ono winno wyróżniać chrześcijan, jest ono tak samo ważne dzisiaj, jak w czasach pierwszych chrześcijan. Żyć tym słowem, znaczy stawać się narzędziami pojednania".

Żyjąc w ten sposób wzbogacimy nasze dni gestami przyjaźni i pojednania w rodzinie i pomiędzy rodzinami, w Kościele i pomiędzy Kościołami, w każdej wspólnocie świeckiej i religijnej, do której należymy.

Letizia Magri